

## **Postanowienie z dnia 20 września 2000 r., I CKN 295/00**

**Przedmiotem działu spadku mogą być wyłącznie aktywa, natomiast podział długów następuje z mocy prawa, odpowiednio do podziału aktywów.**

*Przewodniczący: Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (sprawozdawca)*

*Sędziowie SN: Maria Grzelka, Barbara Myszka*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 20 września 2000 r. na rozprawie sprawy z wniosku Edwarda B. z udziałem Zygmunta B., Henryka B. i Mariana B. o dział spadku po Władysławie B., na skutek kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Krośnie z dnia 14 kwietnia 1998 r.,

postanowił oddalić kasację i zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania Zygmunta B., Henryka B. i Mariana B. kwotę 4000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 1998 r. Sąd Wojewódzki w Krośnie, uwzględniając apelację uczestników postępowania od postanowienia Sądu pierwszej instancji, którym tenże dokonał działu spadku po spadkodawcy Władysławie B., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wchodzące do spadku dwa składniki majątkowe w postaci wyodrębnionego własnościowo lokalu mieszkalnego o wartości 37 966 zł oraz samochodu osobowego o wartości 6840 zł przyznał wnioskodawcy, zasądzając zarazem od niego na rzecz uczestników postępowania kwoty po 11 201,50 zł z tytułu spłat.

Sąd Wojewódzki podzielił ustalenia i ocenę Sądu Rejonowego co do tego, że do spadku wchodzi oba wymienione składniki majątkowe i że ich łączna wartość zamyka się sumą 44 806 zł. Odmiennie niż Sąd Rejonowy przyjął jednak, że do spadku nie wchodzi jakikolwiek dług, w szczególności dług spadkodawcy wobec Andrzeja B. w kwocie 22 847 zł (równowartość 4300 dolarów USA). Sąd Rejonowy

bowiem stwierdził istnienie tego długu i w konsekwencji, przy jednoczesnym założeniu, że „obciąża” on spadkową nieruchomością lokalową, obniżył o stosowne kwoty spłaty zasądzone od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania.

W kasacji opartej na obu podstawach wskazanych w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. wnioskodawca wniósł o zmianę postanowienia Sądu drugiej instancji przez oddalenie apelacji uczestników postępowania od postanowienia Sądu pierwszej instancji albo też o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu drugiej instancji wraz z przekazaniem mu sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił w szczególności naruszenie art. 74 § 2 k.c., art. 233, 328 § 2 oraz 386 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 393<sup>12</sup> w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy oddala kasację, jeżeli nie ma ona usprawiedliwionych podstaw albo zaskarżone postanowienie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Z sytuacją, o której mowa w drugim członie tej alternatywy mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Trzeba bowiem stwierdzić, że Sąd Wojewódzki zbędnie wdał się w ocenę wiarygodności zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji na okoliczność, czy spadkodawca w chwili otwarcia spadku był zadłużony i ewentualnie w jakiej wysokości, albowiem okoliczność ta z punktu widzenia orzeczenia działowego nie ma znaczenia. Takie ukierunkowanie postępowania sądowego nie było właściwe, gdyż przedmiotem działu spadku mogą być wyłącznie aktywa, a zatem stan czynny spadku. Podział długów spadkowych jest natomiast tylko konsekwencją dokonania działu aktywów i następuje z mocy samego prawa. Wynika to z art. 1034 § 2 i art. 1081 k.c. (por. też uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1968 r., III CRN 209/68, OSNCP 1969, nr 6, poz. 112, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1972 r., III CRN 477/71, OSPiKA 1972, nr 9, poz. 174 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1978 r., III CRN 333/77, nie publ.).

Co prawda w umowie o dział spadku spadkobiercy mogą ustalić, kto z nich i w jakim zakresie ma uregulować długi spadkowe, jednakże umowa w tym przedmiocie będzie miała skutek tylko między jej uczestnikami i w żadnej mierze nie rzutuje na odpowiedzialność wobec wierzycieli. Również ewentualne dokonanie podziału pasywów w sądowym orzeczeniu działowym nie wiąże wierzycieli. Jest więc rzeczą oczywistą, że sądy w swojej praktyce, respektując powyższą zasadę, nie powinny wprowadzać do swoich orzeczeń elementów pozbawionych skuteczności prawnej.

Inaczej jest w wypadku obciążenia przedmiotów spadkowych określonymi zobowiązaniami. Chodziłoby tu np. o hipoteki obciążające nieruchomości, czy też zastawy na ruchomościach. Wówczas pasywa nie mogą być pomijane przy ustalaniu wartości tych przedmiotów, gdyż wchodzi w rachubę rzeczowa odpowiedzialność. Zagadnienie zaś osobistej odpowiedzialności spadkobierców, którzy otrzymali spłatę jest wtedy drugoplanowa.

W niniejszej sprawie skarżący nie twierdzili i nie czynią tego również w kasacji, że ewentualny dług spadkodawcy powiązany był z odpowiedzialnością rzeczową. Jeżeli tak, to – zgodnie z tym co wyżej nadmieniono – nie było potrzeby procesowej wyjaśniania tego aspektu sprawy przez Sądy niższej instancji. Dlatego też bezprzedmiotowe są zarzuty skarżących zmierzające do wykazania, że w wyniku naruszenia określonych przepisów – tak prawa materialnego, jak i procesowego – zaskarżone postanowienie jest wadliwe. Z tego względu Sąd Najwyższy zarzutów tych bliżej nie rozważał.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w sentencji (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 393<sup>19</sup> w związku z art. 391 oraz art. 13 § 2 i art. 520 § 2 k.p.c.